

twierdzenie, że układ zawarty między PRL i RFN stanowi uznanie polskiej granicy zachodniej³. Artykuł „Frankfurter Allgemeine Zeitung”⁴, z którego zaczerpnięte zostały wszystkie powyższe fakty, informuje również o tym, że dyrektor Instytutu Międzynarodowych Badań Podręcznikowych w Brunzwiku, prof. dr Karl-Ernst Jeismann wykazał bezzasadność protestu posłów do Bundestagu wskazując na te fragmenty zaleceń, które mówią o „nakazie zjednoczenia Niemiec” i o „problemie Niemiec”. Artykuł ów nie zawiera żadnych informacji o tym, jakich wyjaśnień udzielił prof. Jeismann protestującym posłom chadeckim w sprawie zawartego w zaleceniach sformułowania o uznaniu zachodniej granicy Polski przez Republikę Federalną Niemiec. Protest posłów chadeckich nadał rozgłosu zaleceniom RFN-USA. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” (nr 177 z 4 sierpnia 1982 r. s. 1) poświęciła im komentarz pióra Kurta Reumanna. Jego autor stwierdza, że jeszcze nie wygasił w pełni spór o zalecenia opracowane przez Komisję Podręcznikową PRL-RFN, a już powstały nowe kontrowersje, dodajmy — polityczne, wokół zaleceń amerykańsko-zachodnioniemieckich. Ich krytycy, stwierdza dalej Reumann, przeocząją często fakt, że strona zachodnioniemiecka, zawierając drażliwe z punktu widzenia obowiązującej doktryny państwowej kompromisy, lepiej na tym wychodzi aniżeli w wypadku gdyby zerwała konferencję i zrezygnowała z zaleceń, ponieważ obraz Niemiec i Niemców jest „założnie zły” i to nie tylko w podręcznikach radzieckich lecz także w podręcznikach amerykańskich. Dlatego stronie zachodnioniemieckiej powinno szczególnie zależeć na tym, aby zalecenia zostały opracowane. Poza tym stwierdza w komentarzu FAZ Kurt Reumann, że Niemcy nie chcieliby przez agresywne zachowanie przyczynić się do wzrostu napięcia na świecie. Nie chcieliby również w najmniejszym stopniu wywołać wrażenia, że są jeszcze wojowniczy. Z tego powodu są, zdaniem Reumanna, bardziej skłonni do ustępstw, aniżeli do ostrego, bezkompromisowego reprezentowania własnego punktu widzenia, także na konferencjach podręcznikowych. W tej postawie widzi komentator FAZ przyczynę, że w amerykańsko-zachodnioniemieckich zaleceniach znalazło się sformułowanie, dodajmy — odbiegające od oficjalnej interpretacji obowiązującej nad Renem, że RFN uznała zachodnią granicę Polski w sensie prawnomiędzynarodowym. Dalej Reumann utrzymuje, że posłowie do Bundestagu Herbert Czaja i Alois Mertes słusznie zganili tego rodzaju sformułowanie, ponieważ granice uznać może ich zdaniem tylko traktat pokojowy. Jednakże jaki uczeń w Ameryce, czy gdziekolwiek, wie o tym, że 37 lat od zakończenia II wojny światowej traktat pokojowy nie istnieje nawet w sferze planów, zapytuje w swoim komentarzu Kurt Reumann. Kontrowersje wokół zaleceń amerykańsko-zachodnioniemieckich wykazały raz jeszcze, że oficjalna doktryna państwowa obowiązująca w RFN jest poważnym utrudnieniem w prowadzeniu prac podręcznikowych bez względu na to z jakim państwem są one prowadzone.

Zbigniew Kulak

ARNOLD SVENSSON: *Zum Sprachgebrauch der SPD im wirtschaftspolitischen Bereich nach 1945*. Hamburg 1978, ss. 610.

Praca ta, stanowiąca dysertację doktorską napisaną na uniwersytecie hamburskim, to przyczynek do szerokiego ale mało zbadanego zagadnienia języka polityki w RFN. Ma ona zdecydowanie pionierski charakter, próbuje bowiem ująć ten fe-

³ Tamże.

⁴ Tamże.

nomen z pozycji językoznawczej, lecz nie w oparciu o metody stylistyki czy analizy słownikowej, a o swoistą „lingwistykę aluzji”, o której będzie mowa poniżej.

Praca składa się z trzech głównych części. Część pierwsza to selektywne ujęcie stanu badań. Autor koncentruje się zasadniczo na tych tendencjach badawczych, które — jak twierdzi — miałyby pewne znaczenie dla jego pracy z metodologicznego punktu widzenia. Krytycznie odnosi się do badań opartych na założeniach neopozytywistycznych, których metody ze względu na swe ahistoryczne podejście nie mogą znaleźć zastosowania w omawianej rozprawie. Referuje on pokrótce ważniejsze publikacje poruszające na przykładzie rozwoju języka niemieckiego zagadnienia, wokół których koncentrują się badania nad językiem polityki. Są to: analizy języka narodowego socjalizmu; sprawy językowe w NRD (użycie językowe, a także funkcja lingwistyki w walce klasowej oraz zadania językoznawstwa NRD jako tzw. *Legitimationswissenschaft*); krytyka języka polityki w RFN. Stan badań nad poszczególnymi problemami omawia autor oddzielnie dla każdego z państw niemieckich. W konkluzji stwierdza, że nie dostarczają mu one odpowiedzi na istotne pytanie o kryteria zaszerogowania określonego tekstu jako tekstu politycznego; lingwistyka nie wypracowała bowiem jeszcze teorii, która musiałaby czerpać inspiracje z takich dziedzin nauki jak socjologia, psychologia społeczna czy politologia albo stanowić wręcz kompilację tych kilku dyscyplin, pozwalającą ująć w sposób integrujący zależności pomiędzy stosunkami produkcji, użyciem języka i świadomością.

Część druga pracy ma charakter własnych rozważań metodologicznych. Autor podejmuje próbę stworzenia podstaw analizy politycznego użycia języka ze szczególnym uwzględnieniem komponentów historyczno-społecznych tzn. tradycji znaczeń słów i wyrażeń oraz ich oddziaływania na odbiorcę. Autor podkreśla za H. D. Zimmermannem, że dotychczasowa ocena języka tekstów politycznych przebiegała raczej pod kątem estetycznym, a nie w kategoriach politycznospołecznych, których nie uwzględniano — jego zdaniem — w dostatecznym stopniu w analizach języka faszyzmu czy przy ocenie rozwoju języka w NRD. Autor — na przykładzie użycia języka przez SPD — jako pierwszy stara się opisać i wyjaśnić, z jakich przyczyn i w jaki sposób partia ta dokonuje zmian w stosowanej przez siebie terminologii. A. Svensson wychodzi z dwóch pryncypialnych założeń metodologicznych (s. 93): 1) teksty polityczne winny być opisywane nie jako obiekty ściśle językowe, lecz w ich funkcji komunikacyjnej (pragmalingwistycznie), w przeciwnym wypadku za traca się ich specyfikę, polegającą na apelującym czy mobilizującym charakterze; 2) wobec faktu, że przemiany w praktyce społecznej pociągają za sobą zmiany w użyciu języka, możliwy powinien być — zdaniem Svenssona — również odwrócony kierunek obserwacji, który też autor zastosował: na podstawie zmian językowych wnioskuje on o ewolucji w praktyce politycznej oraz śledzi, jak pod ich wpływem konstytuuje się społeczna świadomość, wiedza o świecie i jego interpretacja. Rezygnuje on natomiast z opisu systemowego języka niemieckiego jako irrelewantnego dla celów jego badań. Widać to m. in. w przypadku rozważań na temat rozgraniczenia kategorii „wypowiedzi” (*Äusserung*) i „zdania” (*Satz*). Autor na użytek niniejszej pracy traktuje kategorię wypowiedzi ze względu na zawartą w niej intencję mówcy jako nadrzędną, nie zagłębiając się w jej wewnętrzną strukturę. Obok „wypowiedzi” w przeprowadzonych przez siebie analizach tekstów politycznych posługuje się również takimi kategoriami jak presupozycje, aluzje oraz stereotypy. Pod terminem presupozycja rozumie on zawarte w wypowiedzi odniesienie do zaistniałego faktu, stanu rzeczy czy przedmiotu (presupozycja referencjalna — s. 104); znajomość reguł użycia języka, która pozwala recipientowi

na wyciągnięcie wniosków odnośnie do intencji producenta oraz presuponowanych stanów rzeczy to dla autora presupozycja leksykalna (s. 114).

Autor zwraca uwagę, że istnienie pewnych faktów jest od nas niezależne, ale nie wszystkich z nich jesteśmy świadomi i uważamy za „prawdziwe”. Jeżeli odtwarzać będziemy i systematyzować w użyciu językowym SPD presupozycje, którą przywołują producenci socjaldemokratycznych tekstów, odtworzymy jakoby rzeczywistość, jaką ta partia przekazuje odbiorcy i uważa za prawdziwą i słuszną, a przy założeniu, że recypient wypowiedzi te akceptuje — również i świat recypienta (s. 110).

Autor nie artykułuje tego w sposób wyraźny, ale jest to, jak można przypuszczać, punkt, w którym odtworzyć się daje choć w części mechanizm sterowania czy manipulacji, co zaobserwować można w części praktycznej pracy (np. kształtowanie stosunku do ZSRR i komunistów).

Kolejne kategorie, w jakich rozpatruje zebrany materiał, to aluzja i stereotyp; tę pierwszą traktuje jako kategorię centralną swej analizy ze względu na to, że za cechę charakterystyczną dla recepcji tekstów socjaldemokratycznych jako takich uważa uświadomienie sobie przez recypienta zastosowania w nich określonych wyrażań znanych z tekstów wcześniejszych, identyfikowanych jako *SPD-owskie*; odbiorca traktuje pewne wyrażenia jako aluzje do tekstów poprzednich i wyzwala w swej świadomości określone tradycje i związki historyczne.

Za interesujące uznać można rozważania autora w podrozdziale pt. „Zur Systematik einer Linguistik der Anspielung”. Przedstawia on pokrótce sposób opisu językowego z punktu widzenia swoistej „lingwistyki aluzji”. Przedmiotem jej badań jest funkcja komunikacyjna języka, gdzie zagadnienia języka jako systemu znaków i reguł nie mają większego znaczenia. Prymarne są dla niej „autentyczne historyczne wypowiedzi, a nie ahisteryczne konstrukty”. Zadaniem jej jest opis pośredniego stosowania języka (*indirekte Sprachverwendung*) za pomocą takich pojęć jak wyrażenie, wypowiedź czy aluzja, a przedmiotem jednorazowe sytuacje historyczne oraz odniesienie czy nawiązanie do nich w sensie historycznym (s. 130). Podczas gdy w przypadku lingwistyki systemowej punktem wyjścia do weryfikacji wypowiedzi jest dla recypienta — jak twierdzi Svensson — jego wiedza w zakresie reguł językowych, to w przypadku „lingwistyki aluzji” jest to wiedza o rzeczywistości, która pozwala mu sklasyfikować daną wypowiedź jako aluzję. Rolę lingwistyki aluzji widzi autor m. in. w wyjaśnieniu dodatkowego „obciążenia” pewnych określeń, pojawiającego się niekiedy w miarę rozwoju wydarzeń. Jako przykład posłużyć może *Planwirtschaft*, termin, który stał się przysłowiową kulą u nogi dla SPD; nawiązywał on bowiem aluzyjnie również do innej sytuacji historycznej (faszizm oraz tzw. blok wschodni), co skrzętnie wykorzystywali polityczni przeciwnicy SPD, trawestując go jako *Zwangswirtschaft*.

Obok aluzji kolejną kategorię w badaniach Svenssona stanowi stereotyp, rozumiany jako „parafraza wspólnego dla określonej klasy wypowiedzi ekwiwalentu semantycznego” (s. 138). Autor podkreśla, że badania nad stereotypami w języku polityki mają szczególne znaczenie, bowiem poprzez nie podmioty społeczne interpretują otaczający je świat. Wyprowadzenie i porównanie stereotypów uważać można, moim zdaniem, za najistotniejsze praktyczne osiągnięcie tej publikacji. Na nich zatem głównie skoncentruję się omawiając bardzo obszerną część praktyczno-analityczną pracy.

Część ta zawiera na wstępie wykaz kryteriów, według których autor dokonał selekcji bardzo bogatego materiału. Kierował się przy tym zasięgiem oddziaływania danego tekstu (wybierając tylko takie, które powstały na szczeblu centralnym

i stanowią wypowiedzi znaczących osobistości), a także tematyką (autor skoncentrował się tu na zagadnieniach szeroko pojętej polityki gospodarczej). Jako kolejne kryterium ustanowił okres powstania tekstu: 1945-1970, omawiając materiał w trzech przedziałach czasowych: 1945-1950, 1955-1960 oraz 1965-1970. Wybór okresu ostatnich pięciu lat każdego dziesięciolecia pozwolił autorowi zakończyć badania na roku 1970 z pominięciem interesującego okresu lat 70-tych, mimo iż ukończenie pracy w roku 1976 sprawia, że czytelnik oczekuje również szerszej refleksji dotyczącej czasów rządów tzw. małej koalicji (autor przedstawia jedynie ich początkową fazę).

Badacz wybrał po pięć jego zdaniem najbardziej reprezentatywnych tekstów danego okresu, które omawia według następującego schematu: krótka geneza każdego z nich, omówienie niektórych istotnych z punktu widzenia autora presupozycji referencjalnych i leksykalnych (aczkolwiek omówienia tych ostatnich pozostawiać mogą pewien niedosyt), wyjaśnienie zawartych w tekście aluzji oraz krótkie podsumowanie. Następnie wyszczególnia i omawia Svensson wynikające z analizy tekstów stereotypy, na podstawie których wnioskuje o prowadzonej przez partię polityce. I tak w części obejmującej okres 1945-50, zatytułowanej przez autora „fazą nowego początku”, wykazuje, że niezręczne użycie języka było jedną z przyczyn niepowodzeń SPD w tym okresie. W języku nawiązywała ona bowiem do tradycji jego życia sprzed 1933 r. Czynione przez SPD próby wycofania się z niego, zdaniem Svenssona dość nieudolne, utrzymane w jednoznacznie antykomunistycznym duchu — prawiły, że partia ta nie precyzowała swoich propozycji, dystansowała się jedynie od pierwotnych założeń, wskutek czego język jej stał się mało przekonujący. Autor wykazuje, jak poprzez różnego rodzaju wypowiedzi SPD konstruuje stereotypy, dążące do zdecydowanego odcięcia się od socjalizmu w ZSRR, np. *Der russische Bolschewismus gefährdet die europäische Kultur* czy *Für die SPD ist der Marxismus eine Methode* (akcentując, że cel jej jest jednak inny niż w Związku Radzieckim). Zauważa też próby wycofywania się z marksistowskiej terminologii, np. pojęcie *Arbeiterklasse* zastępowano niejednokrotnie określeniem *Arbeitertum*. Unikać zaczęto również terminu *Klassenkampf*, jako że — jak twierdzi Svensson (s. 255) — związany on był ściśle z klasą robotniczą, podczas gdy SPD rozwijała taktykę mającą na celu dotarcie do szerszych kręgów społeczeństwa (świadczą o tym może również lansowany nowy stereotyp *Die SPD ist die Partei des Mittelstandes*). Zachowanie tego pojęcia oznaczać musiałoby konieczność nadania owemu obciążonemu tradycją terminowi rozszerzonego znaczenia jako: *Kampf aller Lohnabhängigen gegen den Kapitalismus*. Niewygodne stało się też z wyżej wymienionych względów określenie *Planwirtschaft*. Wycofać się z tego tradycyjnego i podstawowego hasła SPD nie mogła, nie chcąc stracić wiarygodności i zachwiać swej tożsamości. Próbowala je zatem nieco zmodyfikować, stosując w jego miejsce określenia takie jak: *zentrale Planung in der Wirtschaft*, *Wirtschaftsplanung*, a później *Lenkungswirtschaft*.

Ogólnie właśnie w „rozchwianym nawiązywaniu do tradycyjnego języka SPD, a także w próbach dopasowania się, a nie formowania nowej politycznej świadomości drobnomieszczaństwa dopatrywać się trzeba niepowodzeń politycznych tej partii” — konkluduje autor w podsumowaniu okresu 1945-50 (s. 287).

Okres II nazwany został „fazą ideologicznej konsolidacji”. Są to głównie materiały z lat 1955-60. W użyciu językowym widać dalszą ewolucję, relatywizowanie dotychczasowych haseł i stopniowe przechodzenie na inne pozycje. Poważnym krokiem naprzód — jak twierdzi autor — było to, że nie odstraszano już potencjalnego wyborcy — w szczególności z samodzielnej warstwy średniej (s. 343). Chęć

pozyskania tych kręgów stała się wyraźna m. in. w stereotypach: *Die SPD wird im allgemeinen das Privateigentum schützen, Die SPD befürwortet den freien Wettbewerb*, stanowiących wyraz stopniowego odchodzenia od początkowych założeń programowych. Rzadziej występowało hasło *Sozialismus*, zanikało również *Sozialisierung*; aby nie stracić dotychczasowych zwolenników stereotyp *Die SPD fördert die Sozialisierung* z końca lat 40-tych przekształcono na *Die SPD wird in besonderen Fällen das Privateigentum an Produktionsmitteln in Gemeineigentum überführens*. W rzeczywistości, jak stwierdza autor, partia ta zrezygnowała jednak ze socjalizacji. Wszystko to wiązało się z faktem, że pod koniec lat 50-tych SPD radykalnie zmieniła taktykę wyborczą. Program godesberski miał wprowadzić nowy język, ostrzegano bowiem przed dalszym stosowaniem tradycyjnych sformułowań. Zauważalny był wówczas zdecydowany przełom w tradycji SPD-owskiego użycia języka, co udokumentowuje — zdaniem autora — mniejsza niż poprzednio ilość aluzji do tekstów wcześniejszych. Stereotypy: *Die SPD tritt für eine Planung in der Wirtschaft ein* i *Die SPD fordert ein Nationalbudget und eine volkswirtschaftliche Gesamtrechnung* wyrażać mają żądanie gospodarki planowej, choć nie wiążą się już z nimi pierwotne cele partii. Próbowano tu stworzyć aluzję do tradycyjnych żądań socjalistycznych w taki sposób, aby nie kojarzyła się z negatywnymi doświadczeniami historycznymi i nie przywoływała w bezpośrednim użyciu języka tego obciążonego negatywnie hasła. Odchodzenie od pierwotnych założeń w tej kwestii wyraża się też w ograniczającym sloganie *Wettbewerb soweit wie möglich, Planung soweit wie nötig*.

Autor zwraca uwagę na zasadniczo konsolidujący i integrujący charakter języka SPD. Jednym z naczelných stereotypów stał się *Die SPD ist die Partei des Volkes*, co pozwalało na tuszowanie sprzeczności interesów różnych grup społecznych (tendencja ta do głosu dojdzie wyraźniej w następnej fazie). Wyraz temu daje również stosowanie określenia *Lohnabhängige*. Był to zrzeczny termin pozwalający połączyć terminologicznie i postawić na jednej płaszczyźnie pewne grupy z warstwy średniej i robotników.

Innym zjawiskiem, na które wskazuje autor, jest pewna ogólnikowość sformułowań, a także ich elastyczność. Jako potwierdzenie tej refleksji przytacza wypowiedź W. Eichlera, który w 1958 r. zauważył, że SPD nie powinna przywiązywać się za bardzo konkretnie do starych formuł, bo naraża się na niebezpieczeństwo, że program jej zaakceptują tylko pewne ograniczone kręgi (s. 325). Wprowadzenie sformułowań mało precyzyjnych daje w przyszłości możliwość ich pragmatycznego wykorzystania bez popadania w kolizję z założeniami programowymi (s. 341). W myśli tej zawarta została zasada manipulowania treścią określonego pojęcia, rozumianego różnie nie tylko przez społeczeństwa państw o odmiennych systemach społeczno-politycznych, nie tylko przez różne partie polityczne danego kraju, ale i przez tę samą partię na różnych etapach jej ewolucji.

Okres III obejmuje teksty z lat 1965-70. Nazwany on został okresem współodpowiedzialności SPD za rządy. W tym czasie zaczęła się nowa era w zakresie polityki gospodarczej, co znaleźć musiało, jak twierdzi autor, swoje odbicie w użyciu języka, który dążył do powiązania ze sobą „tradycji i nowej współczesności”. Svensson wstrzymuje się od oceny, czy próba ta wypadła dla SPD pomyślnie. Z analizy jego wynika jednak, że jedynie nieliczne wypowiedzi zrozumiane być mogły jako aluzje do tradycyjnych żądań SPD, czym partia ta ryzykowała, że nie dotrze już do swych dawnych wyborców.

W omawianym okresie SPD w dalszym ciągu stara się dystansować od „balastu” przeszłości. Aluzję do *Planwirtschaft* stanowić może w tym czasie formuła

geld- und finanzpolitische Globalsteuerung, a później *vorausschauende Wirtschaftspolitik*, choć, jak sugeruje autor, znacznie lepiej brzmiałyby w tym kontekście imiesłów *planende*, bo taki był przecież sens tego wyrażenia. Równocześnie partia ta uznaje już zdecydowanie odrzucane przez siebie w latach 50-tych, a lansowane wówczas przez CDU/CSU konkurencyjne hasło *Marktwirtschaft*. Termin ten wprowadza ona jednak do swego zasobu słownikowego ostrożnie, tak aby nie zachwiać on jej wiarygodności; w połowie lat 60-tych pojawia się hasło *marktwirtschaftlicher Leistungswettbewerb*, a później zmodyfikowana forma — *aufgeklärte Marktwirtschaft*.

Dobitna staje się wzmiankowana już w poprzedniej fazie tendencja do językowego łagodzenia konfliktów społecznych. Często stosowane jest określenie *Sozialpartner*, w tekstach *SPD-owskich* pojawia się też nowy termin *Selbständige* (oznaczający zarówno drobnych jak i średnich przedsiębiorców), stanowiący zneutralizowany synonim słowa *Unternehmer*; obawiano się bowiem, że ten ostatni wywoływać może polaryzujące skojarzenia z *Lohnabhängige*. Podobnemu celowi służą też hasła *aufgeklärte Marktwirtschaft* oraz *mündige Gesellschaft*. Zdaniem autora sąguruja one chęć rozsądnego rozwiązywania sporów i konfliktów, rozładowywania napięć, które zagrożąby jak mogły podstawiom ustrojowym państwa.

Nowe elementy tej fazy ewolucji *SPD* widoczne są w nowych stereotypach oraz pojęciach charakteryzujących nową politykę gospodarczą, jak *Die SPD tritt für eine Globalsteuerung der Wirtschaft ein*, *Die SPD tritt für ein Wirtschaftswachstum ein*, *Die SPD befürwortet die Konzertierte Aktion* oraz *Die SPD will die soziale Symmetrie verwirklichen*. Szczególnie dwa ostatnie zasługują na uwagę. *Konzertierte Aktion* stanowić miała czynnik ugruntowujący tzw. *aufgeklärte Marktwirtschaft* i świadczyć o pewnego rodzaju dialogu społecznym, likwidującym napięcia drogą ugodową. Poprzez dodatkowe stereotypy *SPD* odcina się od praktyk dialogu społecznego lansowanych przez chadecję, starając się zasugerować, że socjaldemokraci kierują się w tym zakresie zdrowym rozsądkiem i rzeczywością a nie, jak w przypadku chadecji, emocjami. Na przykładzie *Konzertierte Aktion* wskazuje autor, jak wskutek nieprzewidzianych okoliczności (wrześniowe strajki robotnicze 1969 r.) wyrażenie to zostało nagle negatywnie obciążone. Wypowiedzi do wyżej wymienionego stereotypu stały się już raczej niemożliwe. Podobny los spotkał tzw. symetrię społeczną lansowaną przez *SPD* od 1967 r., a oznaczającą, że konflikty rozwiązywane być winny w duchu permanentnego dążenia do społecznej równowagi (*sozialer Ausgleich*). Hasło to niosło, zdaniem Svenssona, konkretną obietnicę (s. 476). Stąd było ono niebezpieczne i stało się motywem do działania w strajkach 1969 r. Rozbieżność między słowem a rzeczywistością sprawiła, że obciążone emocjonalnie wyrażenie stało się niewygodne dla *SPD*, zagrożiło stereotypowi jej rzeczowej polityki gospodarczej, zaprzeczyło zasadzie rozsądnego rozwiązywania konfliktów (na zjeździe partii w 1970 r. slogan ten skrytykowano jako *pragmatische Wortakrobatik*).

Istotna dla polityki *SPD* jest też — wskazana przez autora — ewolucja w rozumieniu hasła *Wettbewerb* (widoczne jest to m. in. w kształtowanych stereotypach). W okresie 1955-60 występowało ono w odniesieniu do konkurencji pomiędzy małymi i średnimi przedsiębiorstwami jako wyraz swobody gospodarczej. W omawianym okresie natomiast dokonuje się zmiana: chodzi teraz w nim o „zabezpieczenie zdolności konkurencji RFN na rynku światowym”. Rozpowszechniając stereotyp *Die SPD wird Fusionen zu Grossunternehmen fördern* daje partia wyraz kolejnym modyfikacjom swych koncepcji — odejściu od polityki skierowanej na warstwę średnią. Zauważalne jest, o czym wzmiankuje Svensson, pewne unikanie

w ówczesnych tekstach określenia *Grossunternehmen*, które w tradycyjnym języku SPD posiadało zdecydowanie ujemną konotację. W to miejsce używane jest wyrażenie *Unternehmens- und Betriebseinheiten* w nadziei, że nie będzie się ono łączyć z poprzednimi sprzecznymi w stosunku do obecnych hasłami i kontekstami (s. 488).

Reasumując powyższą fazę autor stwierdza odejście na przestrzeni około 25 lat od tradycyjnych wyrażen i koncepcji SPD. Partia ta nie wypowiada się już w interesie określonych grup społecznych, lecz jakoby w interesie gospodarki. Poprzez ogólnikowość stwierżeń i łagodzący sprzeczności język stara się ukształtować przekonanie, że nie istnieje polaryzacja interesów, a jedynie wspólne interesy ogólnogospodarcze (s. 493).

Praca A. Svenssona jest niewątpliwie interesująca. Szczególnie ciekawe jest wskazanie na kształtowanie stereotypów, tak zdecydowanie różniących się na przestrzeni czasu, a jednak w pewnym stopniu ze sobą powiązanych, przykładowo od radykalnej chęci likwidacji własności prywatnej poprzez coraz mniej ostre pojęcie socjalizacji oraz formułę przekształcania własności prywatnej we własność ogólną (aczkolwiek nie mówi się tu o własności państwowej czy społecznej) aż po odejście od tradycji poprzez hasło ochrony własności prywatnej czy wręcz tzw. fuzję. Uwagę zwraca też stopniowe przejście z gospodarki planowej na pozycję odrzucanej wcześniej gospodarki rynkowej. Zaznacza się na tym przykładzie tendencja polegająca na tym, że hasła poszczególnych partii politycznych stają się bardzo zbliżone. Aby odgraniczać się od siebie w walkach politycznych, a w szczególności w kampaniach wyborczych, starają się partie nadać tym hasłom, słowom-kluczom trochę inną treść, zmodyfikować je (wskazał na ten fakt m. in. M. Greiffenhagen w swej książce „Kampf um Wörter”, w której przedstawił rozmaite rozumienie podstawowych pojęć politycznych w RFN).

Autor zastosował w omówionej pracy inną niż zazwyczaj metodę analizy hasel politycznych. Nie wychodził on bowiem od gotowego pojęcia, lecz starał się prześledzić jego powstawania oraz dokonaną w przestrzeni czasowej ewolucję; pozwoliło to na wyciągnięcie wniosków o realizowanych przez tę partię koncepcjach politycznych.

Rezultaty niniejszej pracy znaleźć mogą — jak pisze autor — zastosowanie w procesie dydaktycznym. Mogą one jednak, jak sądzę, stanowić również cenny materiał służący pogłębieniu badań politologicznych, a także dostarczyć interesujących spostrzeżeń osobom będącym odbiorcami tekstów partii nie tylko socjaldemokratycznej. Co prawda autor zastrzega się, że nie jest zadaniem tej publikacji wypracowanie zasad, według których SPD korygować mogłaby swe użycie języka i uczynić je bardziej skutecznym, ale i w tym względzie praca pozwala, moim zdaniem, wysunąć niekiedy pouczające wnioski.

Ciekawego materiału dostarczyłoby z pewnością porównanie tekstów różnych partii politycznych RFN. Svensson widziałby w takim zamierzeniu również możliwość wypracowania umotywowanych empirycznie kategorii, za pomocą których można by dokonywać analizy tekstów politycznych.

Praca A. Svenssona, choć miejscami nie pozbawiona redundancji i wskutek tego mało zwarta, dostarcza obszernego materiału poznawczego. Z drugiej strony jest też próbą stworzenia podstaw metodologicznych do analizy tekstów politycznych, aczkolwiek to zamierzenie wymagałoby z pewnością pogłębienia i wielu dalszych przemyśleń.

Iwona May